

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkami niedzielny”:
— W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnośnikiem 2.50 zł — w agencji po za Chojnicami 2.50 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł, przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 21 sierpnia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 26 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 60 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich.
— Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Rząd warszawski i rząd polski.

(Dokończenie).

W idealnym pojęciu organizacji społecznej stonki między jej uczestnikami powinny być tylko stonkami współpracy. Od tego ideału jesteśmy jeszcze bardzo dalecy, dalsi niż inne społeczeństwa o całą różnicę ich wysokości a naszej niskiej kultury w masie narodu. Jednakże nawet przy uwzględnieniu tej różnicy nasza manja rządzenia przekracza granice istoty konieczności i pożytku.

Nie będę tu przedstawiał wszystkich, bardzo licznych jej skutków, wskażę tylko jeden z najważniejszych. Dzięki tej chciwości rozkazywania całe państwo zredukowane zostało do centralnego siedziska władzy, do stolicy.

Obecnie Polska jest Warszawa, a rząd polski — warszawskim. Wódz rokoczu majowego starał się tylko o zdobycie Warszawy — reszta kraju go nie obchodziła. Uwagę naszą zajmuje głównie lub wyłącznie to, co się dzieje w Sejmie i Senacie, w ministerjach, w instytucjach naczelnych, co mówi prasa i opinia społeczna, zaledwie w podrzędnych rubrykach drobnym drukiem ogłaszamy wiadomości z prowincji. Nasza Wielkopolska, Małopolska, Mazowsze, Śląsk, Kresy, to nie niemiecka Brandenburgja, Hanower lub Westfalja, nie angielska Walja, Irlandja lub Szkocja, nie francuska Bretanja, Normandja lub Prowancja, nasz Poznań, Kraków, Lwów, Lublin lub Radom — to nie miasta zachodnio-europejskie, to są dzielnice i grody, które wobec Warszawy stoją ciągle „na baczność”. Jeśli zwazymy, że stolica nie jest krajem, a rząd nie jest narodem, że w kraju a nie w stolicy wytwarza się siła i bogactwo społeczeństwa, że w narodzie a w rządzie spoczywa wola, zdolność i kierunek życia ogółu, to chyba zrozumiemy, na co powinna paść nasza główna uwaga i zwrócić się nasza troska.

Kto przypatrzy się zbliska Polsce wzrokiem nieoslepionym przez blaski Warszawy, kto ogląda nie rząd, ale naród w jego pracy, potrzebach, staraniach i celach, ten z przerażeniem widzi jego opuszczenie, obezwładnienie i zniekanie. Wszelka produkcja bez opieki i pomocy a przygnieciona ciężarami, drogi dzikie, inne komunikacje drogie i utrudnione, handel bez organizacji, oddany na łup zdzierzyżnym pośrednikom, oświata niedbała i skąpa, gospodarka gminna bez kontroli, zdrowie publiczne bez dozoru, tylko jak grad albo raczej jak szarańcza spadają na wsie i miasta papiery urzędowe, okólniki, rozkazy, polecenia, zaledwie w drobnej części wykonywane z powodu ich nadmiaru, sprzeczności i — bardzo często — nierozumu. Trzeba widzieć, ażeby uwierzyć, ile codziennie poczta przynosi tej makulatury wojewodom, starostom, wojtom, wszelkim urzędom, instytucjom i przedsiębiorcom państwowym. Próbowano ją obliczyć na kilogramy — wypadły cyfry olbrzymie, niewiarogodne. Dzięki tej beznamiętnej pisaninie, pochłaniającej czas i energię urzędników, sprawy proste, potrzebujące kilku godzin do załatwienia, wloką się po niezliczonych formalizmach i „uzgodnieniach” przez całe lata. Ludzie, ratując swoje życie lub chcąc przyczynić się do pomyślności kraju, rzucają się na rozmaite przedsięwzięcia, usiłując przełamać przeszkody po szeregu smutnych doświadczeń opuszczają ręce, pograżają się w apatię i poprzestają na codziennej walce o byt, na działaniu bez planu i dalekiej perspektywy.

Oto jest główne źródło naszego ubóstwa, niemocy kulturalnej i państwowej. Rządy ciągle się zmieniają, są lewicowe i prawicowe pełne, pół, ćwierć krwi, ale stale pozostają warszawskie, nie polskie. Ministrowi rekrutowani z amatorów, starają się tylko o utrzymanie bilansu partyjnego, nie znają i nie mają czasu poznać w szczegółach swojej maszyny administracyjnej, rządzą, rozkazują, błagają w ciałach prawodawczych i w wywiadach dziennikarskich, zapisują lub każą zapisywać kilometr papieru, rozpylają się z Warszawy po kraju ogromne fale urzędowej bagznaniny, która go nie ożywia, tylko zanęca. Tak być musi i tak dalej u nas będzie, dopóki rząd będzie jedynie rządził a nie współpracował z narodem, dopóki będzie warszawskim a nie polskim.

Krótki przegląd polityczny.

Minister Klarner jednak pójdzie. — Dalsze dymisje. — Podają się za sprawcę zamachu na b. prezydencie Wojciechowskim schwyty. — 250 milionów wydadzą Niemcy na zniemczenie Polaków na wschodzie. — Nowe sojusze na Bałkanie. — Z kotła bolszewickiego.

Klarner niewygodny obozowi przewrotu majowego, Półrządowy organ „Głos Prawdy” aż w szesćciu miejscach atakuje min. Klarnera i zapowiada, że nie będzie on długo popasał w gabinecie.

Jednocześnie min. spraw wojskowych Piłsudski wystosował rękomo do min. Klarnera ostry list z powodu trudności czynionych przez ministra skarbu w wypłaceniu znacznych sum, jakich zażądało Min. Spraw Wojsk. na budownictwo wojskowe.

Dymisje otrzymali: wiceminister oświaty Łopuszański; dyrektor departamentu wyznań religijnych Plekarski; kurator szkolny okręgu poleskiego Sikora; kurator szkolny okręgu wołyńskiego Wolbek. Przeciw wszystkim tym urzędnikom wystąpiły niedawno organy przewrotu majowego nazywając ich reakcjonistami, (to znaczy narodowcami.)

Olśzański schwyty w Gdańsku. Podczas procesu przeciw Żydowi Steigerowi o dokonanie zamachu na b. prezyd. Wojciechowskiego we Lwowie wielkie wrażenie wywołało oświadczenie zbrodniarza ukraińskiego Olśzańskiego, który przebywając w Berlinie, twierdził, że on to dokonał zamachu. Mimo całkiem pewnych poszlaków winy Steigera, jednakże i ten szczegół miał dużą wagę przy uwolnieniu Steigera. Obecnie donoszą, że w Gdańsku aresztowano studenta ukraińskiego Olśzańskiego pod zarzutem kradzieży.

Olśzański w swoim czasie zeznał w policji berlińskiej, iż popełnił zamach na b. Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie, o co był oskarżony Steiger, ostatecznie uniewinniony.

Polska będzie zapewne domagać się wydania Olśzańskiego.

Na cele zbrodnicze Niemcy nigdy nie zatują pieniędzy. Rząd Rzeszy postanowił zająć się kolonizacją Prus Wschodnich i ograniczyć liczbę robotników sezonowych. Na kolonizację terenów wschodnich Prus rząd Rzeszy i rząd pruski wyznaczają po 50 milionów marek przez 5 lat z rządu. Pieniędzy te zostaną zużyte na germanizację terenów pogranicznych, którym — jak piszą gazety — zagraża polonizacja.

Kontyngent robotników sezonowych na rok przyszły zostanie obniżony ze 130 tysięcy do 100 tysięcy. W ten sposób liczba robotników sezonowych Polski, wynosząca ok. 65 tysięcy, została zredukowana do czterdziestu kilku.

W dniu 17 bm. odbyło się walne zgromadzenie niemieckiego Związku Wschodniego, na którym uchwalono założyć współdzielnię kredytową, której zadaniem będzie udzielanie pomocy finansowej uchodźcom, wydalonym z obszarów, należących dawniej do Niemiec a obecnie do Polski. Współdzielnia ta otrzyma wydatną pomoc finansową od ministerstwa. W dalszym ciągu posiedzenia, na którym obecny był przedstawiciel generalnego konsulatu niemieckiego w Gdańsku, posłanka do Sejmu gdańskiego Kalaehne omówiła położenie w Marchji Wschodniej, pod którą to nazwą rozumie ona Pomorze i Peznańskie, oświadcza, iż prowincje te bezwarunkowo powrócić muszą do Niemiec, albowiem są one spłchlerzem niemieckim i mostem, łączącym Rzeszę Niemiecką z Prus. Wschodniemi.

Sojusze bałkańskie. W kołach politycznych w Grecji słychać, iż rząd grecki podejmie z Rumunją rokowania, mające na celu zawarcie grecko-rumunjskiego układu przyjaźni, któryby zbliżał się w swoich wytycznych po podpisaniu w tych dniach grecko-jugosłowiańskiego układu.

Nowy jugosłowiańsko-grecki sojusz ustala współpracę, mającą na celu utrzymanie terytorjalnej zależności oraz zabezpieczenie układów pokojowych. Grecki minister spraw zagranicznych Rufos wystosował do jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Ninczicza telegram, w którym podkreśla wielkie znaczenie podpisania tego układu, wyrażając życzenie, aby współpraca obu krajów zacieśniła się w przyszłości jeszcze bardziej.

Pudel niemiecki Szwecja, nadal szczeka. Urzędowa gazeta szwedzka „Swenska Morgenbladet” zamieszcza artykuł, w którym zaznacza, że Szwecja i teraz z całą zapalczywością zwalczać będzie kandydaturę Polski do Ligi Narodów (czyli na rozkaz z Berlina będzie jak pudel oszczekiwła pociąg).

Położenie w Rosji bolszewickiej. „Gazeta Poranna” podaje: Według doniesień z Moskwy 136 czynnych uczestników niedawnych wystąpień opozycji, skazano na wygnanie do Susdala. Wysłano tam również kilkaset osób, uwłeczonych w związku z działalnością opozycji w Leningradzie i Kronstacie. Wśród skazanych znajduje się bardzo wielu dowódców czerewickich.

Oprócz walk tichonowców (zwolenników starego obrządku cerkiewnego) z żywą cerkwia w d. 12 bm., podczas których zginęło — jak donosi urzędowy komunikat — przeszło 400 osób, doszło w tych dniach do walk ulicznych na tle separatyzmu Ukrainy. Separatysty żądają zupełnego oddzielenia Ukrainy od republik sowieckich.

Porażka bolszewickiej armii chińskiej. Na froncie Fań Kou wojskom gen. Wu Pei Fu udało się odeprzeć ataki w okolicach położonych o 35 klm. na północny zachód od Pekinu i przejść do kontrataku przeciwko armii „narodowej komunistycznej”. Ostatnie doniesienia świadczą, że wojska gen. Wu Pei Fu dotarły do tego miasta, w którym znajdują się już wojska Czang Tso Lina. Jednocześnie stało się wiadomem, że wojska Czang Tso Lina przeszły do ofensywy przeciw bolszewikom na froncie Dołomorskim.

Krótkie wiadomości.

Na morzu Bałtyckim zatoniły dwa torpedowce rosyjskie.

Rumunja także się stara o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Nieszczęście w kopalni wydarzyło się w hucie Laury na G. Śląsku. 8 górników zostało zaspanych. Dotąd wydobyto jednego zabitego i 4 ciężko rannych górników.

Bandyci wtargnęli do pociągu Lublin—Warszawa. Zostali jednakże spłoszeni i po zatrzymaniu pociągu uciekli.

Z Rybnika uciekli „rybki” a mianowicie 4 zbrodniarzy zbiegli w niedziele z więzienia w Rybniku.

Niemcy wynoszą się z Prus Wschodnich. W czasie od 1 września 1923 do 16 czerwca 1925 wyniosło się z Prus Wschodnich 116.000. Dawniej tylko 17.000 osób rocznie udawało się z Prus Wschodnich na wychodźstwo.

Kolonijści niemieccy w liczbie 500 wracają do Rosji na swe dawniejsze kolonie, które opuścili z powodu głodu.

Węgry szukają kontaktu z Rosją? Sensację polityczną stanowi wiadomość, że premier węgierski hr. Bethlen zamysla nawiązać handlowe i polityczne stosunki z Rosją.

Lecz jakże to pogodzić z tem, że Węgry uznały niedawno ks. ros. Cyryla jako przedstawiciela Rosji?

Upały w Ameryce. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Nowego Jorku, iż w Ameryce panują obecnie katastrofalne upały. Donoszą o licznych wypadkach śmierci.

Szarańcza na Ukrainie. Ukraina nawiedzona została znowu przez olbrzymią masę szarańczy, która przywędrowała z Kaukazu, niszcząc plony. Bolszewicy zarządzili ponowne przysłanie na zagrożone miejsca eskadr lotniczych, które, jak się przedtem okazało, oddały przy niszczeniu szarańczy wielkie usługi.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Dalsze głosy prasy o „Strzelcu”.

Jak powstał „Strzelec”? Czem jest „Strzelec”? „Strzelec” niebezpieczny nawet dla jego twórców.

W ostatnim czasie pisma przepełnione są artykułami i notatkami o charakterystyce i działalności „Strzelca”. Podać z nich możemy tylko niektóre najcharakterystyczniejsze wyjątki.

Przy tej okazji nadmieniamy jeszcze raz, że „Strzelec” nie tylko niema nic wspólnego z popularnym u nas „Bractwem Strzeleckim”, ale nawet jest jemu wrogi.

„Strzelec” to bojówka lewicowa, do której należą najgorszego rodzaju szumowiny, jak to się okazało w Bydgoszczy z okazji zbrodniczego zamachu „Strzelca” Skowronskiego, karanego już poprzednio sądownie. „Dziennik Tczewski” nr. 187 skreśla historię powstania „Strzelca” i pisze:

„Na parę lat przed wojną, gdy p. Piłsudski musiał uciekać z Kongresówki, przeszedł on granicę galicyjską i tam rozpoczął tworzenie organizacji socjalistycznej pod nazwą „Strzelec”.

„Strzelec” występował wrogo wobec patriotycznej organizacji, przeciw „Sokolowi”, a choć początkowo rząd austriacki patrzył niechętnym okiem na organizowanie „Strzelca”, umiał p. Piłsudski wytomaczyć radcom z Wiednia, że to zawiązki armii na wypadek wojny z Rosją, a że o tej wojnie w Austrii marzono od dawna, znoszący czynność p. Piłsudskiego, zamykając oba oczy.

Wojna wybuchła dnia 1 sierpnia 1914 r. Teraz miał Piłsudski wolne pole i mógł pokazać Austrii i Niemcom, iż nie na próżno organizował swoich socjalistycznych „Strzelców”.

W dniu 6 sierpnia wymaszerował z oddziałem strzeleckim z Krakowa do Kielc pod znakiem przyjaźni austriacko-niemieckiej i nie jako przyjaciel Polaków tam zamieszkałych, ale jako zdobywca.

Z tego oddziału kadrowego strzeleckiego powstała następnie przez przypływ różnych osobników pierwsza Brygada Legionów pod bezpośrednią komendą p. Piłsudskiego.

Należy tu zanotować, iż Austrija utworzyła jeszcze drugą Brygadę Legionów pod komendą gen. Józefa Hallera. Ta ostatnia nosiła też przydomek Brygady „Żelaznej”, bo ta Brygada nie ulegała wpływowi socjalistycznym.

Po wojnie i oswobodzeniu Polski od zaborców tworzone dalej „Strzelca”, choć robota szła dosyć mozolnie i powoli, ale rządy socjalistyczne i czteroletnie rządy p. Piłsudskiego jako naczelnika Państwa zrobiły swoje”.

Kurjer Poznański (nr. 876. — Przeciw warcholstwu i wicherzom) tak określa „Strzelca”:

Czem jest więc „Strzelec”? Przedewszystkiem nie jest to żadna organizacja, mająca na celu uszlachetnienie swych członków, wychowanie ich na dobrych synów Polski. Przeciwnie, jest to zwykła armia najemna na służbie jednostki. W „Strzelcu” bowiem znajdują się przeważnie ludzie, nie mogący znaleźć nigdzie zajęcia, niezdolni do twórczej codziennej pracy, awanturnicy wszelkiego pokroju, którzy wstępują do szeregów strzeleckich dla zrobienia kariery, lub uzyskania bez pracy chleba i odzieży nawet kosztem wojska, a wszystko za pieniądze państwowe.

Z jakich żywiołów składa się „Strzelec”, świadczyły walki majowe, kiedy „Strzelcy” wyszli z zimną krwią bezbronnym ludziom cywilnym, popełniając przytem szereg okrucieństw. Nic więc dziwnego, że zjazd strzelecki w Kielcach przemienił się — jak twierdzą naoczni świadkowie — w przegląd różnych szumowin

Troskliwość p. min. spraw wojskowych Piłsudskiego o hajdamaków ukraińskich. Spory w łonie rządu.

W środę na posiedzeniu Rady Ministrów znalazła się dawno zapowiadana sprawa uregulowania spraw mniejszości narodowych. O przebiegu obrad w tej sprawie urzędowo komunikują, że po dyskusji ogólny wniosek p. ministra spraw wewn. został przekazany komitetowi politycznemu Rady Ministrów.

Z innego źródła „Gaz. Warsz. Por.” dowiaduje się, że w tej sprawie ujawniła się w rządzie duża rozbieżność poglądów. Inicjator narady min. Młodzianowski chce głównie załatwić postulaty gospodarzo społeczne Żydów, Niemców i Ukraińców, natomiast min. spraw wojskowych p. Piłsudski, który zwykle mało interesuje się sprawami poza wojskowymi, a w tem posiedzeniu nie tylko brał udział, lecz kilkakrotnie przemawiał, — dąży przedewszystkiem do zaspoko-

kojenia pretensyj politycznych Ukraińców i Białorusinów a następnie miejscu Niemców i Żydów, amnestja polityczna dla wszystkich Ukraińców, uniwersytet ukraiński we Lwowie, samorząd na kresach wschodnich).

Min. Młodzianowski domaga się zaniechania kolonizacji i osadnictwa wojskowego na kresach, przeciwko czemu występują znów Piłsudscy pod naciskiem osadników wojskowych. Ministrowie sprawiedliwości i skarbu bronili się przeciw zbyt rewolucyjnym zmianom w ustawodawstwie i stratom skarbu, gdyby uwzględniono szeroko zakrojone żądania Żydów i Niemców.

Z tych powodów Rada Ministrów pomimo 5 godzinnej dyskusji w sprawie tej nie powzięła żadnych uchwał i przekazała ją komitetowi politycznemu Rady Ministrów.

Zamach czy niemiecka gospodarka?

Wykolejenie się pociągu pospiesznego Berlin—Kolonja.

Wczoraj w czwartek wykoleił się w południe na otwartym torze pociąg pospieszny Berlin—Kolonja pomiędzy Iselbüttele i Lehrte. Lokomotywa i siedm wagonów się wyrzuciło. Narazie stwierdzono 5 zabitych i 5 rannych. Przepuszczają, że przyczyną katastrofy jest zamach, ponieważ wykolejenie nastąpiło na gładkim torze i ponieważ sruby przy szynach były odgręcone. Sprawdzono psy policyjne celem wytopienia sprawców — narazie bez skutku.

Tak piszą Niemcy. Narazie jednak jest to rzecz jeszcze nie stwierdzona czy nastąpił zamach na pociąg, a warto przypomnieć, że swego czasu, kiedy nastąpiło nieszczęście kolejowe pod Starogardem i to nocą, Niemcy wypadek ten przypisywali „polskiej gospodarce”. A może to właśnie „niemiecka gospodarka” zawiąta wypadek pod Lehrte. Trudno bowiem przypuścić, aby zamachowcy akurat godziny południowe wybrali do dokonania tej brodni.

Sprawy polskie.

Ułaskawienie dla wicherzycieli antypaństwowych.

Jak donoszą z Warszawy, sprawa amnestji ma być załatwiona w drodze użycia prawa łaski przez p. Prezydenta Rzplitej z tej racji, że formalna amnestja musiałaby zostać uchwalona przez sejm i senat, które mogłyby nie przyjąć wniosków o udzielenie amnestji komunistom.

Obecnie sporządza się listy osób i więźniów politycznych, którzy już odbyli znaczną część swej kary oraz tych, którzy przed r. 1923 brali udział w rozruchach politycznych (a więc głównie Ukraińcy w Małopolsce wschodniej), wreszcie przestępców wojennych (a więc dezertjerzy i tacy, którzy nie stawili się do poboru. Jak wiadomo, głównie Żydzi) Listy będą przedłożone p. Prezydentowi do indywidualnego ułaskawienia.

Jak widzimy sierom dziś rządzącym chodzi głównie o ułaskawienie komunistów. Następczo rozmaite smutne uwagi.

O budowę floty handlowej.

W przydzium Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem premiera Bartla konferencja w sprawie budowy floty handlowej z udziałem min. kolei przemysłu, handlu, robót publicznych, spraw wewn. i wojskowych oraz dyrektora Banku Gosp. Krajowego p. Steczkowskiego.

Po wysłuchaniu referatu ministra przem. i handlu wypowiedziano się jednogłośnie na przystąpieniu do praktycznego urzeczywistnienia jego projektu. Konferencja poleciła min. przemysłu i handlu opracowanie praktycznego planu realizacji budowy floty i przedłożenie go w kilkunastu dniach.

Zakup koni remontowych.

Min. spraw wojsk. zakupił w r. bież. 1200 koni remontowych wprost od hodowców.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

159)

I zwolna podszedł do trupa.

— Wczoraj — mówiła dalej — pełna jeszcze była życia, siły, zdrowia. Jakis mógł być powód jej śmierci?

Na to pytanie nikt odpowiedzieć nie mógł.

— Trzeba po doktora postać! — rozkazał naczelnik policji!

— Błędę — odrzekł Jodelet i wyszedł.

Komisarz odkrył jedwabną koidrę i odsłonił cienką bieliznę. Przyglądał się ciału.

— Nie widzi kolega żadnej rany? — zapytał naczelnik policji.

— Żadnej.

Pokojuśka oprzytomniała już, weszła do sypialni.

— O której godzinie pani położyła się spać? — spytał komisarz.

— Dokładnie nie wiem.

— Jakto?

— Pani powiedziała mi o jedenastej, że już jestem jej niepotrzebna i że mogę pójść się położyć, zaraz też poszłam do swego pokoju.

— Jak wyglądała, kiedyś ją widziała po raz ostatni, przed odejściem do swego pokoju?

— Wydawało mi się, że jest czegoś zmartwiona.

— Odchodząc, zamknęła wszystkie drzwi?

— Jak zawsze na klucz.

— Dziś zrana czyś przyszła pierwsza?

— Tak, przed lokajem i kucharką.

— Czy drzwi były w takim stanie, jak je zostawiłaś?

— Zupełnie.
— W pokojach nie zauważyłaś żadnego nieładu?
— Żadnego, wszystko było w porządku.
— Pani Oktawja dużo przyjmowała gości?
— Dawniej dużo.
— A w ostatnich czasach?
— Nikogo oprócz hrabiego, a czasem, ale bardzo rzadko przyjaciela hrabiego, wiehrabiego Guya d'Arfeuille.

— O wpół do trzeciej zrana z domu tego wyszedł jakiś człowiek... od kogo?

Nikt na to nie mógł odpowiedzieć i nie odpowiedział.

— Ja i mój mąż nic nie słyszeliśmy — mruknęła odzwierna — otwieramy drzwi wtenczas kiedy nas zawołają, a nikt nas nie wołał.

— Dobrze... śledztwo wszystko to wyjaśni.

W tej chwili przyszedł Jodelet z doktorem i paną Rosler. Na wezwanie komisarza, doktor przystąpił do lóżki i obejrzał trupa.

— Może nam pan powiedzieć, skutkiem czego umarła ta kobieta? — zapytał naczelnik policji śledczej.

— Od uderzenia krwi do mózgu.

— Czy to tylko domysł, czy pan tego pewny?

— Jestem pewny, gdyż wskazuje mi to zsznita twarz nieboszczki.

— Więc pan nie przypuszcza, ażeby w tem była zbrodnia jaka?

— Sądzę, że nie ma żadnej. Tu nie ma żadnego zabójstwa — powtarzam. Uderzenie krwi do mózgu było przyczyną śmierci.

— Przekonamy się o tem dokładnie, bo zażądał sekcji — rzekł naczelnik policji śledczej.

— Sekcja panu nic więcej nie powie.

— A może...

V.

Miesiąc upłynął od sceny, którą przedstawiliśmy naszym czytelnikom. Na żądanie sędziego śledczego Pawła de Gibray ciało pięknej Oktawji poddane zostało sekcji. Igła złota znaleziona w głowie, świadczyła o zbrodni.

Zbrodnia ta łączyła się niezawodnie z poprzednimi i poniekaąd jakby z nich wynikała — nowego jednak świata nie dostarcz. policji. Lokaj aresztowany — uwolniony był dla braku dowodów. W prefekturze panowało jak największe zamieszanie. Pomimo tylu niepowodzeń Aime Joubert nie traciła ani energii, ani nadziei. Teraz, kiedy Maurycy wiedział o wszystkim nie potrzebowała przedsiębrać żadnych przed nim ostrożności, ażeby prawdę ukrywać i często też całymi godzinami przebywała po za domem, ku wielkiemu zmartwieniu wiernej służącej Magdaleny.

W pałacyku Bressolow nie wszystko szło pomyślnie. Marja, chociaż niebezpieczeństwo skutkiem ukazszeni zmija już nie groziło, czuła się jednak bardzo osłabiona, co nawet dziwiło i niepokoiło lekarza domowego, pana Duffrin. Walentyna tyle była okrutna, że bez litości mówiła swej córce, iż Albert skazany jest na śmierć przez doktorów i że lada dzień umrze. Usta Marji milczały ale myśl jej odpowiadała:

— Jeżeli umrze, to i ja pójdę z nim, rozłączeni tutaj na ziemi, połączymy się w niebie.

Jednego z ostatnich dni zlmowych, które bywają czasem niezwykle ciepłe, tak, że podobne są do dni wiosennych, trzech ludzi rozmawiało przechadzając się na słońcu w małym ogródku za pałacykiem przy ulicy Surennes, obok dużego ogrodu pensji, pan Dubief. Ludźmi tymi byli Piotr Lartigues Verdier i Maurycy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przymowane będą konie od 3/2 do 6 r. pochodzenia szlachetnego. Przynajmniej będzie dodatek hodowlany w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej na podstawie świadectwa własnego chowu wydanego przez kierowników stacji państwowych, łączy rolnicze oraz instytucje hodowlane. Po zatem jako odznaczenia dla hodowców przyznane będą dyplomy i medale.

Reglamentacja wywozu żyta i przemiała przemy.

Komisja ekonomiczna Rady Ministrów rozpatrzyła w sprawie na najbliższym posiedzeniu plan aprowizacji opracowany przez mln. spraw wewn. Plan ten przewiduje m. in. ograniczenie wywozu żyta od 1-go listopada i jednocześnie poparcie wywozu pszenicy przez ograniczenie spożycia czystej mąki pszennej na rynku krajowym. W tym celu ma być zakazany wywiezienia białych bułek i strucelek.

Spadek po św. p. X. arcybiskupie Cielepiaku.

Do Warszawy przyjechał ks. dr. Kruczyk którego s. p. ks. arcybiskup Cielepiak ustanowił swym generalnym spadkobiercą, pozostawiając mu sumę około 40.000 dolarów. Ks. Arcybiskup Cielepiak ze względu formalnych przepisów ten majątek na rzecz ks. dr. Kruczyka, prosząc o rozdzielenie go na cele społeczne. Ze względu na to, że Dostojny zmarły nie zdążył w szczegółach wyrazić swej ostatniej woli, ks. dr. Kruczyk odbył konferencję z przedstawicielami wyższego duchowieństwa, celem ustalenia ścisłych zasad podziału. W tej także sprawie uda się ks. dr. Kruczyk do Rzymu dla uzyskania potwierdzenia podziału przez Ojca Świętego.

Kto się sam nie szanuje, tego nie szanują i inni. Piast a reorganizacja.

„Reorganizacja” a jak mówią niektórzy dezorganizacja ministerstwa spraw wewn. spotkała naturalnie urzędników o przekonaniach narodowych i umiarkowanych a przede wszystkim sympatyków „Piasta”. Urzędnicy — jak pisze „Kurjer Poznański” — u których wydawano dawniej posłów piastowskich, którym kiedykolwiek p. Witos podał rękę, których jakkolwiek minister awansował. Jak przypuszczają, na prośbę „Piasta”, ci są najczęściej przesładowani. Niema już ich prawie w ministerstwie. Wszyscy już zostali usunięci. Przy nich padli ofiarą i inni, podejrzani o konieksję ze stronnictwami prawniczymi, o czytanie gazet prawniczych, o nieczytelne uwagi w czasie buntów majowego pod adresem jego przewodników. Tych się „czyści”!

Taką więc nagrodę otrzymuje „Piast” za poparcie Piłsudskiego przy wyborach na prezydenta i swe wczelnie chwalebne stanowisko. — „Reorganizacja” dają zresztą coraz to nowe dowody zemsty, obozu przewrotu majowego.

Zyd kierownikiem robót budowlanych wojskowych w Gdyni.

„Słowo Pom.” porusza sprawę oddania robót na wybrzeżu firmie, którą zawiaduje Zyd. A mianowicie, jak pisze „Sł. P.” od roku istnieje na wybrzeżu żydowska spółka budowlana pod firmą inżyniera z Warszawy Ciszewskiego. W spółce tej główną sprężyną akcjonariuszem, Inkasentem, jednym słowem właścicielem jest Zyd Birnbaum, do niedawna handlarz drzewem, obecnie cichy, nieoficjalny kierownik budowlany firmy p. Ciszewskiego. Znamieniem jest, że wszelkie roboty wchodzące w zakres kompetencji rejonu inżynierskiego marynarki wojennej z siedzibą w Wejherowie przeprowadza ta żydowska firma.

Ponieważ do rejonu inżynierskiego marynarki należą oprócz Gdyni i Pucka, miasta Swiecie i Toruń, gdyż i tam jest stacjonowana marynarka, możemy sobie wyobrazić, jak wielkie zarobki płyną do kieszeni Zyda. Podkreślamy, że uporczywie i coraz częściej dają się słyszeć głosy oburzenia i protestu ze strony wielu osób poważnych, które nie mogą wyjść z podziwu, jak można wogóle oddawać roboty inżynierskie, jak remont kapitalny hangarów lotniczych, budowę prochowni, remont dróg betonowych lotniczych w Pucku, budowę warsztatów marynarki wojennej w Gdyni, zakładanie instalacji elektrycznej w Swieciu (w koszarach marynarki) i t. d. Zydowi, który z budownictwem nigdy nie miał wspólnego, gdyż jest handlarzem drzewa. Zyd ten w czasie przetargów w rejonie inżynierskim stawia ceny o 30 procent niższe od szeregu poważnych firm budowlanych chrześcijańskich z Poznania, Bydgoszczy, Torunia lub Wejherowa. Firmy te żydowskiej tej konkurencji nie są w stanie sprostać, gdyż dla uczelności swej, aby rzecz była solidnie wykonana, nie mogą podjąć się danych robót po tak niskich cenach.

Zabawa Strzelców.

Staraniem oddziału Strzelca w Krośnie w Galicji odbyła się w ubiegłą sobotę akademja z racji „szlaku kadrowki”. Urządzona po akademji zabawa taneczna zakończyła się ogólną bójką. Kiedy na salę wkroczyła policja, rzuciło się na nią kilku osobników z nożami w rękach. Służba bezpieczeństwa zmuszona była użyć w obronę własnej broni. Skutki były fatalne dla napastników. Jednego z nich W. Mendelewskiego ze zranioną ręką przewieziono do szpitala, 4-ch zaś lekko kontuzjonowanych aresztowano.

Nauka dana przez policję zwolennikom p. Marszałka spotkała się z wielkim uznaniem tutejszego społeczeństwa, któremu wybrzyki ciągnie nożowców, podzywających się pod piąteczki Ideowy, dały się we znaki.

Z ministerstwa kolei.

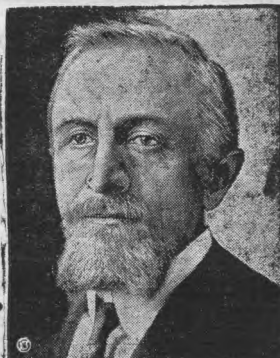
W Ministerstwie Kolei odbyła się konferencja dyrektorów wydziału ruchu wszystkich dyrekcji kolejowych. Konferencja ta miała na celu uregulowanie sprawy transportów węglowych, idących do Rosji. Prócz tego zastanawiała się nad sposobem sprawnego i szybkiego przepuszczania przez stacje przejściowe pociągów węglowych, do Gdańska i Gdyni.

Ministerstwo Kolei zaprowadziło na niektórych kolejowych liniach telefonicznych tak zwane wzmacniacze katodowe, celem ulepszenia sprawności tych linii, zwłaszcza przy rozmowach na dalsze odległości. Dotychczas rozmowy telefoniczne z bardziej odległymi dyrekcjami kolejowymi (Stanisławów, Lwów, Wilno) były bardzo utrudnione tak, że podczas zgieg pogody porozumiewanie się telefoniczne było prawie że niemożliwe. Obecnie po wprowadzeniu wzmacniaczy katodowych w Lwowie, Lublinie, Krakowie i Białymstoku możność szybkiego i wyraźnego porozumienia się nie przedstawia żadnych trudności. W najbliższym czasie również i Toruń (głównie dla rozmów z Gdańskiem z ominięciem Prus Wschodnich) otrzyma wzmacniacz katodowy.

Krótkie wiadomości ze świata.

Intrygi małżeńskie. Rumunja poleciła swemu posłowi w Rzymie, aby wytyczył wszystkie siły, by nie dopuścić do małżeństwa królowej włoskiej z bułgarskim królem Borysem.

Rosja się cofa. Według doniesień z Moskwy, rząd sowiecki, wobec nieustępliwego stanowiska państw bałtyckich, zrezygnował z projektu zawarcia z nimi paktów gwarancyjnych. Zdaniem sowietów, winę w tym wypadku ponoszą Anglia i Polska (bo nie chce się samą skazać na zagładę).



Nowy zbawca francuskiego franka.
Senator Milan został mianowany Prezydentem Rady Kasy Amortyzacyjnej.

KRONIKA.

Dziś: Bernard, op. w. dr.
20 8 26 Słońca wschód 4.51 zachód 19.15
Księżycza wschód 17.34 zachód 24.29
Jutro: Joanna wd.
21 8 26 Słońca wschód 4.53 zachód 19.13
Księżycza wschód 18.25 zachód 1.32

Z miasta.

Chojnice, dnia 20 sierpnia 1926 r.

Zebrańie miesięczne Ligi Katolickiej. Dnia 17-go b. m. o godz. 20.30 w auli szkoły po wszechnej odbyło się miesięczne zebranie miejscowej L. Kat. przy wypełnionej po brzegi sali publiczności. Zebranie zagał prezes L. Kat. p. Insp. szkolny Grochowski. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego nastąpiło przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania a następnie udzielono głosu O. franciszkaninowi, który wygłosił piękny i treściwy przeszło godzinnny referat. Słowa O. franciszk. były krasomówcze — można było je słuchać godzinami i zawsze były piękne i interesujące. O franciszk. można zaliczyć do pierwszych prelegent. Referat O franc. nie tylko, że miał charakter czysto religijny — widać było w nim jeszcze wielki patriotyzm prelegenta do Ojczyzny. Po ukończeniu referatu nagrodzili prelegenta licznie zebrani członkowie i sympatycy burzą oklasków.

Dalej przemawiali ksiądz prob. Makowski, p. insp. szkolny Grochowski, Twardowski i inni.

Po wyczerpaniu porządku, zamknął zebranie prezes Ligi pan Grochowski wspólnym odpowianiem: Wszystkie nasze dzienne sprawy.

Kuratorjum Klasztoru św. Boremuza — zwraca się do wszystkich miejscowych Towarzystwa, ażeby w dniu 5. IX. rb. nie urządziły jakichkolwiek zabaw itp.

Dzień 5 września zajęty jest przez powyższe Kuratorium na które cele konieczne, urządzają w dniu 5 IX bazar z którego dochody przeznaczone są na pokrycie aparatu Roentgena. Aparat ten nabył klasztor z konieczności — do operacji — więc służać będzie dla wszystkich chorych i cierpiących i dlatego też powinny wszystkie Towarzystwa zrozumieć i do prośby się zastosować.

Urząd skarbowy przypomina wszystkim płatnikom, iż od dnia 1. września r. b. będzie pobierany 10% z dodatku także od wszystkich zaległości w opłatach stemplowych, w podatku spadkowym oraz wszystkich dodatkach bezpośrednich, prócz majątkowego i od lokali.

W interesie przeto samych płatników leży, by wszystkie zaległości uiszcili przed 1. września, ponieważ po 31. sierpniu będą musieli 10 % więcej zapłacić. Nadto przypomina się, iż w dniu 20. sierpnia upływa ulgowy termin płatności pierwszej połowy zaliczki na podatek obrotowy za drugi kwartał 1926. a drugiej połowy w dniu 20. września 1926 r.

Kto jednakowoż pierwszej połowy nie zapłaci w powyższym terminie, ten traci możność korzystania z powyższej ulgi — a cała II. zaliczka jest natychmiast płatna z doliczeniem ustawowych kar za zwłokę od ustawowego terminu płatności t. j. od 15. lipca 1926 r.

Kino Nowości. Dział po raz ostatni III i IV serja **Tarzan Malpolud.** Najnowsze przygody Tarzana wzdł małp.

W sobotę 21, niedzielę 22 i poniedziałek 23 sierpnia rb **Kino Nowości** wyświetlać będzie szlagier światowej sławy

**„Niechaj nas dziecko sądzi”
(Tragiczny trójkąt)**

9 aktów miłości, cierpienia i sportu. — Dramat kobiety wynalazczyni, która kochała dwóch mężczyzn.

Z Pomorza.

Charzykowo, pow. chojnicki. Od świętej Anki zimne wieczory i ranki — mówi przysłowie ludowe, chłodno. Wrzos kwitnie — co wróży zbliżającą się jesień. Pola puste, gdzie nie gdzie sterczą stogi zboża, cały plon naszych rolników i nadzieja na lepsze jutro!...

Wioska nasza postępuje z dnia na dzień, co też daje się już odczuwać miejscowemu kupiectwu, którzy i wprawdzie liczyć mogą na pogodne dni letnie, a których niestety mieliśmy tak mało w bieżącym sezonie. Ta garstka letników znajdujących się w naszej wiosce, zaczyna powoli opuszczać swe letnisko, udając się do domowych pieleszy. Szkoła lata, że tak szybko mijają. Chociaż bywają i w sierpniu piękne dni gorące, ale o tym sezonie straciłmy nadzieje, ciągłe deszcze, wichry, chłody, dały nam się dotkliwie we znaki, a tem samem przyniosły uszczerbek miejscowemu przedsiębiorcom. W ubiegłą niedzielę miały się odbyć na naszym cudnym jeziorze zawody pływackie — nie odbyły się. — Dlaczego? Czy chłodny dzień i wioher huraganowy, czy też mała frekwencja publiczności nie pozwoliła na urządzenie podobnej imprezy. Szkoda! A było tyle przygotowań, tyle zabiegów — wszystko spełzło na niczem. Spodziewamy się, że jeżeli pożądana pogoda dopisze, odbędą się one w przyszłą niedzielę. Klub żeglarski czyni gorączkowe przygotowania, aby zawody wypadły jak najlepiej, co też zainteresowało szerszy ogół społeczeństwa.

Mamy nadzieję, że jeżeli pogoda dopisze, zawody wypadną ku zadowoleniu zawodników i publiczności.

Czersk. (Wybory do Rady Miejskiej) odbędą się dnia 3 października 1926 r. w lokalach pp. Teofila Brzezińskiego, Edmunda Jagalskiego i Cecylii Hoppowej (dawn. Dommach). Głosowanie trwać będzie od godz. 9 rano do 6 wiecz. Ustanawia się następujące obwody głosowania.

Obwód I. sala hotelu Centralnego, właśc. p. Teofil Brzeziński, ul. Kościuski nr. 35.

W obwodzie I głosują wyborcy z ulicy Wiewleskiej, Kosobudzkiej, Poczwowej, Lipowej, Dąbrowskiej, Dworcowej, Batorego, Chojnickiej, Browarowej, Starego Urzędu, Kościuski i wyb. pod Malachin.

Obwód II głosuje w lokalu p. Jagalskiego przy ul. Starogardzkiej nr. 47. Obwód ten obejmuje ulice: Starogardzką, Królowej Jadwigi, Pomorską, Piaskową, wyb. pod Łęg, pod Beźmierowice i Lubna.

Obwód III głosuje w lokalu p. Hoppowej (dawn. Dommach) przy ul. Młyńskiej nr. 44. Obwód ten obejmuje ulice: Młyńską, Szkolną, Tucholską, Podlesną, Targową, wyb. pod Złotową i Tuchole.

Wybranych będzie 24 radnych.

Wszystkich wyborców wyzwa się, aby w przeciągu dwu tygodni od dnia tego ogłoszenia wręczyli listy kandydatów.

Listy kandydatów winny zawierać dwa razy tyle nazwisk, ilu wybiera się radnych, a zatem 48.

Kandydatów oznaczyć należy imieniem i nazwiskiem dodając dzień urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania. Nazwiska należy umieścić jedno pod drugim, stawiając przed każdym nazwiskiem numer porządkowy. Lista kandydatów winna być spisana czytelnie w języku polskim a podpisana przez dwakroć tyle wyborców, ilu wybiera się radnych. Do listy należy dołączyć oświadczenia kandydatów, że wybór przyjmą. Lista kandydatów może zawierać tylko osoby, które są obywatelami Państwa Polskiego, ukończyli dwudziestopięć lat życia i władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Listę kandydatów należy wnieść na ręce przewodniczącego Komisji Wyborczej, który urzęduje w lokalu Magistratu, pokój 7 codziennie od godz. 8 do 1 i od godz. 3 do 6 wiecz.

Czersk. (Tow. gimn. „Sokol”) urządziło w niedzielę dnia 15 bm. wycieczkę na drabnikach do boru do Odrow. O godz. 1.30 popoł. wyruszone na dwóch umajonych drabnikach, z orkiestrą na czele, pod brzękiem marszu sokolego przez Malachin i Mokre w stronę do Odrow. Po drodze zrobiono koło dozorcy łąk państwowych p. M. stację. Po krótkim posileniu się i odegraniu kilku marszów sokolich wru-

szo do wykniętego celu i to do kregów kamiennych w lesie, gdzie p. profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Kostrzewski wykonuje od kilku dni historyczne badania. Na miejscu spotkano kilku czeskich obywateli i z sąsiednich wiosek. Prezes Sokola druh Ziętara, który był już przedtem kilka razy na miejscu, wygłosił sokołom swym krótki wykład o tych historycznych grobowcach i poprowadził po kregach kamiennych, gdyż p. profesor niestety nie był obecny, a druh wiceprezes Falkowski zrobił kilka zdjęć na pamiątkę tej ciekawej i zdrowej a pouczającej wycieczki. Orkiestra koncertowała. Po odpoczynku i posileniu się wrócono przez Odry, Gotelp, Przyjaźnię, Łubnię do Czarska. Wieczorem odbyła się u druha Rataja zabawa taneczna. Wycieczka ta, która ze względów historycznych była bardzo pouczająca, pozostanie uczestnikom długo w milej pamięci.

Kamień. (Z targu). Na ostatnim targu płacono następujące ceny za nabiał: za 1 funt masła zł. 250, mendel jaj zł. 2,20.

(Ukończenie naprawy szosy). Rozpoczęta w miesiącu maju br. naprawa szosy, prowadzącej z Chojnic do Kamienia, na odcinku powiatu Chojnice, została już ukończona.

(Ożywiony ruch przyjezdnych z Niemiec). Mimo wojny celnej z Niemcami, panuje jednak w tutejszych urzędach celnych granicznych ożywiony ruch przyjezdnych z Niemiec, tak na przepustki graniczne jak i paszporty zagraniczne.

Tomaczą się to tym, iż w porze letniej wiele osób korzysta z wakacji, jakie niejednokrotnie spędza w Polsce tylko dlatego, że utrzymanie przeciętnie jest o 50 proc. tańsze niż w Niemczech.

(Pieszko naokoło Polski). W dniu 15 bm. przeszli przez kamień pp. T. Modrowski i S. Freitag, którzy postanowili pieszo przejść naokoło Polski. Wymienieni udali się dalej w kierunku Sepólno-Więbork.

Grudziądz. (Sprzedaż osad letniskowych). Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu ogłasza, że na sprzedaż przeznaczono osady letniskowe, 1) w Mrzeżynie pow. pucki, obszaru 19,72,89 ha (dom mieszkalny murowany tuż przy stacji, odległość od morza 2 i pół kilometra) za cenę szacunkową 20.270 zł. — 2) w Pieleszewie, pow. wejherowski, obszaru 15,51,25 ha (murowany dom mieszkalny i gospodarstwo, lodownia, park, odległość stacji Reda 2 i pół kilometra) cena szacunkowa 19.919 zł. — Termin zgłaszania ofert (na każdą osadę osobno) ustalono do 1 września br.

Ruch w Towarzystwach.
Chojnice. Związek Inwalidów Wojennych. Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 8 wieczorem u kol. Góreckiego. Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna. Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się w wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Pruskiego. Obecność wszystkich członków porządana. Zarząd.

Bładowo. Zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej w Bładowie odbędzie się w niedzielę dnia 22. 8 b. r. o godz. 3 po poł. O liczny udział czynnych, wspierających i honorowych członków prosil Zarząd.

Nowydwór. Zebranie Kółka Rolniczego Ogozelnij odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. popoł. o godz. 5 na sali p. Wejlandta. Ponieważ są sprawa ważne do omówienia, uprasza o liczny udział w zebraniu. Werołowski, sekr.

Walne zebranie Związku niższych pracowników pocztowych odbędzie się w niedzielę d. 22 bm. o godz. 4 pop. w lokalu p. Smejla w Chojnicach.

O ileby na to zebranie nie jawiła się przepisana statutem ilość członków odbędzie się o 15 min później drugie walne zebranie, które będzie prawomocne do

powzięcia wszelkich uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, wybór delegata na drugi kongres poczt. oraz przywołanie członków.

Ze względu bardzo pilne sprawy przybycie wszystkich kolegów konieczne.

Z koleżeńskim pozdrowieniem Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.
dnia 19 sierpnia 1926 r. 174,88 złot.

Giełda Warszawska.
dnia 19 sierpnia 1926 r. 8,98—9,05 zł

Dolar 44,07 zł
Funt szterling

Giełda zbożowa.
19. 8. 1926 r.

Zyto	100 kg.	25,50—26,50 zł.
Pszonica	" "	38,00—41,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	" "	44,25—40,00 zł.
" " 65	" "	45,75—00,00 zł.
" pszenna 65 proc.	" "	62,50—65,50 zł.
Jęczmień	" "	28,00—32,00 zł.
Owies	" "	24,50—25,50 zł.
Groch	" "	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	" "	00,00— " zł.
Ospa żyt.	" "	20,00—21,00 zł.
Ospa pszenna	" "	21 50—00,00 zł.

Uspokojenie spokojne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

ś. p.

W czwartek, dnia 19 sierpnia 1926 r. zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, ciocia i babcia

Klara z Jesków Richterowa

przeżywszy lat 68

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Chojnice, dnia 20 sierpnia 1926 r.

Wprowadzenie zwłok do kościoła farnego w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 8 30 z zakładu św. Boromeusza, gdzie się odbędzie msza św. z wigiljami a następnie pogrzeb. 1890

Owoce!

Rozpoczęliśmy przyjmować jabłek i gruszek w każdej ilości, włącznie przesyłek wagonowych, na dogodnych warunkach. 1770
Rujawska Wytwórnia Win
tel. 32. tel. 32.
H. Makowski, Kruszwica.

3-4 uczni gimnazj. przyjmuję

W pensję.
Adres wskaże ekspedycja Dz. Pom. 1870

Uczniów gimnazj. przyjmuje

W pensję
z pomocą w lekcjach. Zgłoszenia w ekspedycji Dzien. Pom. 1888

Pocztówki z widokiem
Chojnic i okolicy poleca w wielkim wyborze **Księgarnia Dzienn. Pomorskiego.**

OKAZJA. 1845

Bez kapitału do samodzielności! Na wszystkie powiaty Wielkopolski i Pomorza poszukuję po kilku panów z kaucją około 300 zł. jako przedstawicieli do sprzedaży artykułów spożywczych potrzebnych w każdym gospodarstwie, zarobek miesięczny do 600 zł. Praca łatwa i przyjemna Spiesznie zgł.kierować do eksp. Dzien. Pom. pod „Chemipol”. Na odpowiedź dołączyć 32 gr w znaczkach.

Jeden morg dobrej ziemi
położonej nad szosą do Człuchowa zaraz na sprzedaż.

K. Januszowski
Pietruszkowa 28 1887

Wóz ręczny, sanie ręczne, 2 wagi decymalne
na sprzedaż. 1889
Drogerja Paetzold nast. W. Weydert.

Odstąpię od zaraz

1-2 pokoje
umebl. z urządzeniem kuchni. Gdzie wskaże ekspedycja Dz. Pom. 1894

Dziewczyna
do wszelkich prac, z dobrymi świadectwami może się zaraz zgłosić. 1879
Adres wskaże eksp. Dz. P.

Skład
z urządzeniem, w dobrem położeniu, nadający się na każde przedsiębiorstwo do odstąpienia. Oferty skierować podskład do eksp. Dz. P.

Fortepiany i pianina
Bechsteina, Blüthnera, Feuricha i innych słynnych firm.

Harmonje „Mannborg i Hofberg”. Phonola — pianina automatyczne
oraz instrumenta własnego wyrobu poleca w wielkim wyborze **B. Sommerfeld**
Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy
tylko ul. Sniadeckich 56 telefon 883
Grudziądz ul. Groblowa 4., tel. 229
Filje: Gniezno ul. Tumka 3 tel., 303 zał. 1905r.

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 21 sierpnia o godz. 11 przed poł. sprzedam w lokalu p. Jazdzewskiego naj. daj. za gotówkę 1 ubranie, 1 szafę żelazną, 2 kanapy, stół, 3 krzesła, towary kolonialne, jeden płaszcz zimowy, towary drogerijne.

Markowski
komornik miejski. 1893

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 21 sierpnia o godz. 11 sprzedam w lokalu p. Heinricha w/m. najwięcej dającym za gotówkę 1 biurko 1 fortepian 1 kanapę

Winkowski 1892
kom. sądowy, Chojnice.

Polecam 1891

ocet winny i gorczyce

Fretwald nast. Richter.

Państwo. Nadleśnictwo Ryteł
sprzeda
w czwartek, dnia 26 sierpnia br. o godz. 12 na sali p. Grabosza w Rytle

przez licytację

około 150 m³ drewna sosnowego budulcowego I-IV kl. z leśnictw: Myłof, Jaty, Kosowanowa i 100 mp. pniaków sosnowych z leśnict. Żukowo
Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży.

Nadleśniczy.

1886

OZWARCIE INTERESU.

Fabryka cukierków i konfitur „MARJA” otwiera

sklep

z dniem 21 sierpnia przy ulicy GIMNAZJALNEJ 4/5. Szanownym klientom powyższe do wiadomości

Przetarg.

Dnia 23 bm. o godz. 15-tej odbędzie się przetarg

na dostawę mięsa i słoniny

dla tutejszego Garnizonu na czas od 1. 9. do 30. 11. 26 r. Oferty oraz informacje udziela Kwatermistrz 1 Baonu Strzelców w godz. służbowych. 1895

Kwatermistrz Baonu, Tomaszewski kapt.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim”.

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojale na miesiąc wrzesień

Przebieg pobrzą odemnia przez listowego przedpłatę miesięczną a wysłać pocztową razsm 2,54 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

adresowość _____

adres _____

określenie posaty _____